Jan Główka

Rada Artystyczno-Konserwatorska miasta Kielc 1935-1939

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 19, 121-136

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach
Tom 19, Kielce 1998

JAN GŁÓWKA

RADA ARTYSTYCZNO-KONSERWATORSKA MIASTA KIELC 1935–1939

Ustrój samorządu miejskiego w Polsce w okresie międzywojennym do wczesnych lat trzydziestych oparty był o ustawodawstwo państw zaborczych, podobnie jak w innych rodzących się państwach europejskich, gdzie system prawny wchłaniał obowiązujące do tej pory normy prawne. Ujednolicenie przepisów dotyczących samorządu terytorialnego nastąpiło w 1933 r. w oparciu o ustawę o częściowej zmianie dotychczasowego ustawodawstwa w tej mierze. Nowa ustawa nazwana została scaleniową, ale poza zasięgiem jej działania pozostały ziemie śląskie[1].

W wyniku przyjęcia przez Sejm Rzeczypospolitej ustawy z 23 marca 1933 r. ujednolicono nazwy oraz ustrój samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego. Organy samorządowe zostały podzielone na uchwałodawcze, czyli stanowiące i kontrolujące, oraz wykonawcze, a więc zarządzające i wykonawcze. Uchwałodawcze to w omawianym okresie rady gminne, miejskie i powiatowe, a wykonawcze to zarządy gminne i miejskie z prezydentem miasta lub burmistrzem na czele. Zgodnie z nową ustawą organem stanowiącym i kontrolującym była Rada Miejska, która w myśl artykułu 43 wspomnianego aktu prawnego określającego sprawy ustrojowe i organizacyjne – tj. m. in. wybór zarządu miejskiego i komisji oraz regulaminy obrad – zajmowała się sprawami gospodarczo-majątkowymi, finansowymi, a także uchwałami o charakterze lokalno-porządkowym (np. zmiany nazw ulic). Organem zarządzającym i wykonawczym stał się zarząd miejski występujący w dwojakim znaczeniu, a więc kolegialny, składający się z prezydenta miasta, wiceprezydentów i ławników, oraz jednoosobowy reprezentowany przez prezydenta. Rada miejska mogła powoływać komisje stałe, czasowe lub wyznaczone spośród członków rady do nagłych, szczególnych spraw „w miarę potrzeb i spośród innych mieszkańców gminy, mających prawo wybieralności do rady"[2]. Rada miejska prze-

---

[1] Z .Chmielewski *Samorząd miejski po I wojnie światowej*. „Dzieje Najnowsze" R. XVI 1984 z. 1, s. 35; Z. Radwański *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1969 z. 1, s. 32–33; H. Izdebski *Historia Administracji*. Warszawa 1984, s. 110–111; Ustawa z 23 marca 1933 r. o ujednoliceniu samorządu terytorialnego, Dziennik Ustaw R.P. (dalej Dz.U. R.P.) nr 35

[2] K. Kumaniecki, J. Langrod, Sz. Wachholz *Zarys ustroju, postępowania i prawa administracyjnego w Polsce*. Kraków–Warszawa 1939, s. 37, 63

kazywała swoim komisjom różne sprawy do rozpatrywania i opiniowania, a mogły one dotyczyć najprzeróżniejszych kwestii związanych z wieloma dziedzinami administracji i gospodarki gminnej.

Dotychczasową Radę Miejską w Kielcach rozwiązano 27 marca 1934 r., a Minister Spraw Wewnętrznych powołał komisarza prowizorycznego, którym został starosta powiatowy Stanisław Porembalski. Na podstawie §12 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 30 marca 1934 r. wybory do Rady Miejskiej miasta Kielc ogłoszone zostały 30 lipca, a ich termin ustalono na 19 sierpnia 1934 r. W wyniku wyborów powołano 40-osobową Radę Miejską składającą się w przeważającej części z przedstawicieli sanacji zgrupowanych w Polskim Bloku Gospodarczym (33 radnych), a ponadto Stronnictwa Narodowego (2 radnych), PPS (3 radnych) oraz reprezentantów mniejszości żydowskiej (2 radnych). Na posiedzeniu Rady Miejskiej 29 marca 1934 r. wybrano prezydenta Kielc, którym został Stefan Artwiński[3].

U podstaw powstania Rady Artystyczno-Konserwatorskiej miasta Kielc znalazło się więc nowe ustawodawstwo samorządowe, zgodnie z którym swoje działania rozpoczął Zarząd Miejski oraz Rada Miejska, dążąca do powołania grona osób zajmujących się doradztwem i wykazujących inicjatywę zmierzającą do porządkowania spraw będących do tej pory poza głównym nurtem zainteresowania władz samorządowych. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w styczniu 1935 r. przedyskutowano kwestię powołania do życia ciała doradczego, a właściwie nowej komisji, która zajęłaby się nie załatwionymi w mieście sprawami. To nowe ciało nazwane Radą Artystyczno-Konserwatorską miasta Kielc miało m. in. roztoczyć opiekę nad zabytkami miasta stanowiącymi zarówno własność prywatną, jak i państwową. Poza tym Rada powinna była inicjować przedsięwzięcia w dziedzinie porządkowania miasta, jego rozbudowy, regulacji ulic, placów, parków, poprawienia stanu przedmieść. Przewodniczącym tego ciała opiniodawczo-doradczego miał zostać radny powołany przez prezydenta miasta. W skład Rady mieli wejść przedstawiciele Konserwatora Okręgowego w Krakowie, naczelnik Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego, poza tym archiwariusz, kronikarz i kustosz miejskich zbiorów muzealnych. Uwagę zwraca ta ostatnia osoba. Chociaż w Kielcach już od 1908 roku istniało Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, jednakże – jak może się wydawać – rajcowie miejscy myśleli o stworzeniu, może w niezbyt odległej przyszłości, zbiorów dokumentujących przeszłość miasta, które z czasem mogłyby się stać zaczątkiem Muzeum Historii Kielc. Wprawdzie nie ma na to dowodów bezpośrednich, jednak należy docenić propozycje wówczas omawiane. Dodać także należy, że sprawy kieleckiego muzealnictwa były dostrzegane przez władze samorządowe w całym dwudziestoleciu międzywojennym.

W działaniach Rady Artystyczno-Konserwatorskiej miasta Kielc ważną rolę mieli odgrywać delegaci organizacji zawodowych, artystycznych i kulturalnych. Zaproponowano więc skierowanie odpowiednich zaproszeń do takich organizacji, jak: Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Sekcja Fotograficzna PTK, Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Miłośników Sztuki, Koło Plastyków przy Związku Nauczycielstwa Polskiego, Koło Nauczycieli Robót Ręcznych przy Towarzystwie Nauczycieli Polskich oraz Koło Architektów i Koło Techników. Reprezentanci wszystkich wymienionych organizacji mieli być mianowani przez prezydenta mia-

[3] „Gazeta Kielecka" 1934 nry: 13, 38, 59, 84; Dz.U. R.P. nr 29, poz. 259

sta. Postanowiono także, że regulamin Rady zostanie uchwalony po jej ukonstytuowaniu się i przedstawieniu odpowiednich projektów[4].

Zgodnie z propozycjami wysuniętymi na posiedzeniu 9 stycznia 1935 r. do Zarządu Miejskiego wpłynął wniosek o utworzenie etatu archiwisty i kronikarza miasta Kielc. Podjęto uchwałę, aby w krótkim czasie wyznaczyć urzędnika, który za osobną opłatą dodaną do comiesięcznego uposażenia zająłby się prowadzeniem kroniki miejskiej[5].

Komisja Regulaminowa na posiedzeniu Magistratu 27 lutego 1935 r. przedstawiła wniosek o powołanie Rady Artystyczno-Konserwatorskiej miasta Kielc. Obecni na posiedzeniu: prezydent Kielc Stefan Artwiński, wiceprezydent Jan Maetschke, oraz ławnicy: Grzegorz Axentowicz, Jan Kluźniak i Stanisław Kłoskowski, postanowili wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem szczegółowym w sprawie powołania Rady Artystyczno-Konserwatorskiej, zawierającym sugestie przedłożone podczas styczniowych obrad. Wniosek zawierał następujące stwierdzenie: „Rada m. Kielc ustanawia Radę Artystyczno-Konserwatorską m. Kielc. Zadaniem RAK jest piecza nad zabytkami przeszłości miasta w postaci budynków i innych zabytków stanowiących własność miejską i prywatną oraz opiniowanie wszelkich projektów i wnoszenie własnych w dziedzinie rozbudowy miasta (...)"[6]. Ponadto projekt uchwały ustalał możliwość mianowania do Rady przez prezydenta miasta na wniosek RAK osób, które zajmują się urbanistyką, historią, sztuką oraz dziedzinami pokrewnymi z racji swojego zawodu lub po amatorsku. Regulamin działalności Rady Artystyczno-Konserwatorskiej miał być uchwalony na jednym z późniejszych jej posiedzeń[7].

W ostateczności powstanie Rady Artystyczno-Konserwatorskiej m. Kielc zostało uchwalone na posiedzeniu Rady Miejskiej 8 marca 1935 r., zgodnie z wcześniej rozpatrywanymi projektami i opiniami. Radny Władysław Kosterski-Spalski podkreślił w swoim poprzedzającym głosowanie wystąpieniu duże znaczenie tego ciała doradczego dla organizmu miejskiego z uwagi na dbałość o „historyczne wartości naszego miasta". Ta nowa komisja miała uchronić nieliczne zabytki

> przed dotkliwą ręką wandali, którzy już usunęli tablicę pamiątkową z gimnazjum im. Reja, zniszczyli oni nawet cenne budowle barokowe i są tacy, którzy są zdania, że św. Tekla podobałaby im się, gdyby miała inny front[8].

Od marca do sierpnia 1935 r. nie wydarzyło się jednak nic, co mogłoby zapowiadać rychłe powołanie Rady przez prezydenta miasta. Brak inicjatywy w tej materii spowodował zaniepokojenie radnych, którzy 2 sierpnia 1935 r. wystosowali petycję do prezydenta Kielc z zapytaniem dotyczącym powołania do życia Rady Artystyczno-Konserwatorskiej, stosownie do uchwały Rady Miejskiej. Wśród 15 radnych podpisanych pod interpelacją znaleźli się m. in. Władysław Kosterski-Spalski, Juliusz Green i Czesław Błaszczyk, którzy prosili prezydenta o „niezwłocz-

---

[4] Księga Uchwał Rady Miejskiej z lat 1933–1935, posiedzenie nie datowane, początek stycznia 1935 r., Muzeum Narodowe w Kielcach, Biblioteka, nie sygnowana

[5] Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Akta miasta Kielc (dalej AmK), sygn. 2312, s. 37

[6] Tamże, sygn. 2312, s. 77

[7] Tamże, s. 78; „Radostowa" 1936 nr 2, s. 19

[8] APK AmK, sygn. 2306, s. 319, 387–388; M. Pawlina-Meducka *Życie kulturalne Kielc 1918–1939*. Warszawa–Kraków 1983, s. 193: zamiast 8 marca 1936 powinno być 8 marca 1935; J. Pazdur *Dzieje Kielc 1864–1939*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 231.

ne wykonanie uchwały Rady Miejskiej"[9]. Dbałość radnych o właściwą reprezentatywność Rady Artystyczno-Konserwatorskiej objawiła się także inicjatywą radnego Edwarda Pińczewskiego, wnioskującego o powołanie do Rady przedstawiciela właścicieli nieruchomości w Kielcach. Zostało to jednomyślnie uchwalone na posiedzeniu Rady Miejskiej 9 sierpnia 1935 r.[10]

Pierwsze posiedzenie Rady Artystyczno-Konserwatorskiej odbyło się 20 stycznia 1936 r. Porządek dzienny przewidywał m. in. podział Rady na sekcje, wybór wiceprzewodniczącego, sekretarza, kooptację członków, dyskusję na temat archiwum i kroniki miejskiej. Przewodniczącym Rady, mianowanym przez prezydenta miasta, został radny Władysław Kosterski-Spalski[11].

W 1936 r. kilkakrotnie pojawiał się problem stworzenia regulaminu Rady, a jego projekt postanowiono przesłać do zaopiniowania Komisji Regulaminowej Rady Miejskiej[12]. Jeszcze na początku lutego 1937 r. omawiano sprawę regulaminu Rady, który wracał ze zmianami poczynionymi przez Komisję Regulaminową, aby 27 tego miesiąca radni uchwalili wreszcie przepisy regulaminu. Powołano się tutaj na uchwałę z 8 marca 1935 r., a kwestie tam zawarte uzupełniono odpowiednimi przepisami dotyczącymi zakresu działania Rady Artystyczno-Konserwatorskiej, składu osobowego oraz władz[13]. W myśl nowego regulaminu do zakresu działania Rady należała w szczególności ochrona zabytków takich, jak: pomniki, figury oraz wszelkiego rodzaju budowle, opiniowanie i inicjowanie różnych projektów dotyczących planu zabudowy miejskiej, projektów urządzania placów publicznych i skwerów. Rada miała zajmować się również projektami nowo budowanych obiektów przy ważniejszych arteriach komunikacyjnych miasta. Do jej kompetencji należało także zajmowanie się projektami pomników, tablic pamiątkowych oraz ustalanie nazw ulic i placów. Ponadto w swej pracy Rada powinna była zwracać uwagę na podniesienie estetycznego wyglądu miasta poprzez zatwierdzanie projektów reklam, wystaw i zmian elewacji już istniejących budowli. Temu celowi służyć także miało opiniowanie projektów kiosków ulicznych, tablic ogłoszeniowych, stacji benzynowych oraz różnego rodzaju urządzeń na ulicach miasta, takich, jak np. transformatory. Rada Artystyczno-Konserwatorska miała prawo opiniowania zasad stosowanych przy organizowaniu i prowadzeniu archiwum i projektowanego muzeum miejskiego. Do obowiązków Rady należało także przedstawienie Zarządowi Miasta projektów dotyczących budżetu miejskiego w dziedzinie kultury i sztuki, także w sferze konserwacji zabytków.

Interesującym zapisem było stwierdzenie o wyznaczeniu przedstawiciela Rady do zarządów fundacji, darowizn lub zapisów przekazanych gminie miasta Kielc,

[9] APK AmK, sygn. 2306, 755; Interpelacja złożona zgodnie z Regulaminem Obrad Magistratu, uchwalonym 23.01.1935 r. na podstawie art. 44 ust. 1, pkt C Ustawy z 23.03.1933 r., poz. 294, por. przypis 1.

[10] APK AmK, sygn. 2301, s. 43

[11] W dokumentach brak dokładnych informacji o składzie osobowym RAK, pośrednio z dokumentów wynika, że sekretarzem Rady był Tadeusz Jackowski a członkami Edward Pińczewski, Andrzej Oleś – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach, Witold Gąsiorowski, Kazimierz Tymiński, Zygmunt Kielbass, Henryk Czarnecki, Jan Stanek, Bronisław Dorobczyński, Jung, Lewandowski i Kalinowski. APK Urząd Wojewódzki w Kielcach (dalej UWK) I, Wojewódzki Konserwator Zabytków (dalej WKZ), sygn. 7, nlb.

[12] Na wniosek Władysława Kosterskiego-Spalskiego 3 listopada 1936 r., APK AmK, sygn. 2308, s. 509, 618

[13] APK WKZ, sygn. 152 nlb.; tamże AmK, sygn. 2303, s. 14, 15

jeżeli zostały one poczynione na cele będące w zakresie działania Rady Artystyczno-Konserwatorskiej[14].

Skład osobowy Rady został nie zmieniony, stosowano się tutaj do uchwały Rady Miasta z 8 marca 1935 r. Prezydium RAK stanowili: przewodniczący, jego zastępca oraz sekretarz. Przewodniczący był powoływany przez prezydenta miasta spośród członków Rady Miejskiej, a jego kadencja kończyła się wraz z kadencją Rady. Sekretarzem powinien być archiwista miejski, którego mógł zastąpić inny urzędnik magistracki, wybrany przez prezydenta miasta. Przewodniczący RAK zwoływał zebrania w miarę potrzeb, ale co najmniej raz w ciągu kwartału. Przewodniczący także informował Radę Miejską o działalności RAK i był za to odpowiedzialny przed radnymi. W przypadkach spornych i rozbieżności poglądów między RAK a Magistratem interweniować miała Rada Miejska, inne sporne zagadnienia miały być rozstrzygane przez Okręgowego Konserwatora lub Okręgową Komisję Konserwatorską. Do ważności uchwał potrzebna była zwykła większość głosów przy obecności co najmniej 1/2 pełnego składu RAK. Członek RAK, jeśli regulamin inaczej nie stanowił, mógł być usunięty przez prezydenta miasta na wniosek RAK na podstawie uchwały podjętej większością 3/4 plenum Rady. Skład Rady Artystyczno-Konserwatorskiej nie był uzależniony od kadencji Rady Miejskiej. Ten przepis nie dotyczył oczywiście osób będących członkami RAK z ramienia władz miejskich. Reprezentanci związków i stowarzyszeń mogli być zmieniani przez zarządy lub walne zgromadzenia, jednak, jak zalecano, nie częściej niż co dwa lata dla dobra i ciągłości prac podjętych przez Radę Artystyczno-Konserwatorską[15].

DZIAŁALNOŚĆ RADY

Rada Artystyczno-Konserwatorska miasta Kielc w swojej niezbyt długiej działalności, bo prowadzonej praktycznie rzecz biorąc dopiero po roku od podjęcia uchwały o konieczności jej powołania, tj. od 1936 r. do wybuchu II wojny światowej, zajmowała się wieloma sprawami o różnym ciężarze gatunkowym. Wśród nich można wymienić opiniowanie projektów regulacji ulic, przedkładanie własnych rozwiązań, nadawanie nazw nowym ulicom i placom Kielc, zatwierdzanie konkretnych rozwiązań plastycznych dotyczących reklam, szyldów oraz przeróżne problemy łączące się z ogólnie pojętą estetyką i wyglądem miasta.

Próbowano dokonać r e g u l a c j i „dawnego p l a c u pocerkiewnego" według jednego z 10 projektów złożonych do RAK. Nowe rozwiązanie miało na celu otwarcie perspektywy w kierunku ulicy Mickiewicza i placu Wolności oraz katedry i pałacu biskupów krakowskich poprzez wycięcie starych drzew na szerokości ulicy Mickiewicza. Projekt przewidywał dalszą regulację tej części miasta, łącznie z powstaniem nowej ulicy biegnącej od placu Żeromskiego (dawny plac pocerkiewny) do ulicy Zamkowej. Projekt ten został jednak ostatecznie odrzucony przez Zarząd Miejski[16].

Wprawdzie Rada Artystyczno-Konserwatorska miała się przyczynić do podniesienia estetyki ulic i porządku w mieście i chciała tego dokonać poprzez nowatorskie działania nie wymagające dużych nakładów finansowych, to jednak napotyka-

[14] APK AmK, sygn. 2303, s. 14

[15] Tamże, s. 15

[16] APK AmK, sygn. 2308, s. 199, 203, 204; „Radostowa" 1936 nr 2, s. 19, 20. Na marginesie warto dodać, że pomysł ten odżył we wczesnych latach 80., co znalazło oddźwięk w akcji kieleckiego oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki sprzeciwiającej się niszczeniu zabytkowego układu urbanistycznego Wzgórza Zamkowego.

ła na opór Zarządu Miejskiego i jak donosiła „Radostowa", były to zadania trudne do realizacji:

Nie wiedzą, co zdobić artystycznie, kiedy raczej wszystko należy ukryć, bo i tanio wypada i radykalnie załatwia; poza tym – co konserwować, kiedy całe miasto jest pudłem konserw, w którym ciasno ułożone domki podlane są sosem – płynącym w korycie Silnicy i kanałach...[17].

Tak więc w sferze zainteresowań Rady pozostawały sprawy, których rozwiązywanie było łatwiejsze, biorąc pod uwagę stan funduszy kasy miejskiej. W 1936 i 1937 r. Rada opiniowała wycinkę drzewostanu w alei Karczówkowskiej, na ulicy Wesołej i Lipowej, co było związane z podniesieniem bezpieczeństwa przechodniów[18].

Do Rady Artystyczno-Konserwatorskiej trafiła także sprawa odkrycia tablicy pamiątkowej podczas remontu w 1937 r. domu na rogu ulicy Kilińskiego (Małej) nr 1 i pl. Marszałka Piłsudskiego (Rynku) nr 18, a więc kamienicy zwanej „Sołtykami"[19]. Płyta nosząca datę budowy domu: 1767, z pamiątkowym napisem, została oczyszczona i odpowiednio zakonserwowana. W tej sprawie RAK zwracała się do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dra Andrzeja Olesia. Prawdopodobnie kwestie konserwatorskie i wymogi dotyczące restauracji płyty sprawiły, że po interwencji Urzędu Wojewódzkiego koszty remontu kamienicy wzrosły z 600 do 2500 zł[20].

Wśród spraw porządkowych w mieście, którymi zajmowała się Rada, było m.in. uporządkowanie skweru znajdującego się obok figury św. Tekli, a wniosek w tej sprawie przedstawił radny i przewodniczący RAK Władysław Kosterski-Spalski[21].

Kolejnym przykładem świadczącym o różnorodności spraw podejmowanych przez Radę Artystyczno-Konserwatorską jest jej opinia dotycząca słupów instalacji elektrycznej na ulicach Kielc. Łączyło się to z „nagłym" wnioskiem 17 radnych, przedstawionym na posiedzeniu Rady Miejskiej 9 stycznia 1939 r., w sprawie rejentalnego nadzoru nad wykonaniem przez Elektrownię umowy z miastem:

... wszystkie słupy drewniane na terenie miasta, służące do utrzymywania sieci prądu winny być zamienione w słupy żelbetowe, wzór których winien być przedstawiony do zaopiniowania Radzie Artystyczno-Konserwatorskiej m. Kielc i zatwierdzony przez Zarząd Miasta[22].

W sferze działalności RAK mieściły się także sprawy o charakterze opiniodawczym, a dotyczące np. sposobu wykonania i wyglądu reklam, od których firmy zobowiązane były płacić podatki określone w „Statucie o poborze na rzecz gminy m. Kielc podatku od plakatów, szyldów i reklam"[23]. Warto dodać, że reklamy w formie neonów, uznane przez Radę za estetyczne, były zwolnione od

[17] „Radostowa" 1936 nr 3, s. 34

[18] APK AmK, sygn. 2308, s. 204–205; tamże, sygn. 2315, s. 7

[19] J. L. Adamczyk *Rynek w Kielcach*. Kielce 1993, s. 31

[20] „Tablicę odsłonięto i oczyszczono, zabezpieczając ją na przyszłość". Por. APK WKZ, sygn. 152, s. 179; także meldunek policyjny o jej odkryciu, tamże, s. 177; tamże, s. 172: Walenty Kwiatek, Stanisław Dziewięcki i Franciszek Stachurski otrzymali 10 zł „jako nagrodę od P. Konserwatora Wojewódzkiego dra Olesia za ostrożne potraktowanie kamiennej tablicy z napisem, odsłoniętej przypadkowo w czasie robót remontowych w domu przy pl. Marszałka Piłsudskiego Nr 18".

[21] APK AmK, sygn. 2316, s. 190

[22] APK AmK, sygn. 2311, s. 1145; tamże, sygn. 2317, s. 15

[23] APK AmK, sygn. 2304, s. 7–15

podatku; niższy o 50% podatek płaciły firmy za umieszczenie napisu „z liter plastycznych przylegających bezpośrednio do ściany, uznanych za estetyczne przez RAK", a zwolnienie od 20 do 70% przysługiwało od szyldów, reklam i napisów posiadających stwierdzoną przez RAK wartość artystyczną. Jak widać z powyższego wyliczenia, Rada Artystyczno-Konserwatorska przykładała jednak większą wagę do nowoczesnej techniki (neony), niżej o 25% ceniła wartości artystyczne reklam. Podobne zasady (na wniosek RAK) dotyczyły latarń i lamp, które przyczyniały się do upiększania miasta. Stopień ulgi w sprawach wymienionych powyżej określał Zarząd Miejski na wniosek RAK[24].

Sprawy związane z wyglądem miasta leżały na sercu najwyższym władzom urzędowym w Kielcach. Wojewoda kielecki dr Władysław Dziadosz 7 lutego 1939 r. wydał reskrypt dotyczący podniesienia stanu estetycznego i sanitarnego miasta, przewidując, że

> specjalną formę wyróżnienia obywateli wybitnie odznaczających się dbałością o stan estetyczny, sanitarny i porządkowy miasta (przedsiębiorstw handlowych, jadłodajni, masarni, hoteli, piekarni, sklepów spożywczych itp.) ustali (...) Rada Artystyczno-Konserwatorska m. Kielc...[25].

Niezwykle ciekawym punktem działalności Rady było opiniowanie i inicjowanie wniosków o nadawanie nazw nowym ulicom w Kielcach lub w sprawie zmian ich nazwy. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 13 września 1937 r. przedyskutowano wniosek Magistratu zgodny z opinią RAK, dotyczący nadania nazw ulicom w dzielnicach „Kolonia-Ogród" i „Baranówek". Przewodniczący RAK, ławnik Władysław Kosterski-Spalski zreferował wnioski specjalnej komisji wyłonionej z RAK, która postanowiła, aby ulice o kierunku południkowym nazwać imionami królów i wodzów zasłużonych w dziejach Polski, natomiast ulice o kierunku równoleżnikowym oznaczyć nazwami formacji i różnych rodzajów broni wojsk polskich. Ponadto zaproponowano „na życzenie sfer wojskowych" przemianowanie ulicy Lipowej na ulicę Czwartaków (obecnie Wojska Polskiego), a także ulicy Szerokiej na aleję Bolesława Markowskiego – kielczanina, wiceministra Skarbu i rektora Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, (obecnie ul. Żeromskiego) – na specjalną prośbę Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan miasta Kielc. Propozycje te wywołały dyskusję w łonie Rady Miejskiej. Radny Witold Chęciński oponował, uzasadniając swój sprzeciw niepraktycznością długich, niewygodnych w użyciu nazw. Władysław Kosterski-Spalski zapowiadał, że na tabliczkach nazwy będą krótkie. Radny Władysław Leydo apelował o nazwanie jednej z arterii miasta ulicą Inwalidów Wojennych.

Rada Miejska podjęła uchwałę, w myśl której zastosowano się do opinii Rady Artystyczno-Konserwatorskiej, a nowe ulice uzyskały następujące nazwy: aleja Sobieskiego, ul. Czarnieckiego, ul. Batorego, ul. Mahometańska, ul. Chodkiewicza, ul. Żółkiewskiego, ul. Husarska, ul. Petyhorska, ul. Wybraniecka, ul. Janczarska, ul. Rajtarska, ul. Szwedzka, ul. ks. Kordeckiego, ul. Tarnowskiego, ul. Kwarciana, ul. Do Wietrzni, ul. Lisowczyków, ul. Langiewicza i ul. Czachowskiego. Ulice – Lipową i Szeroką – przemianowano zgodnie z wnioskami[26].

---

[24] Tamże; APK AmK, sygn. 2311, s. 119

[25] APK AmK, sygn. 2317, s. 89, 95

[26] APK AmK, sygn. 2303, s. 111, 112; tamże, sygn. 2315, s. 299; sygn. 2310, s. 623–624; „Gazeta Kielecka" 1937 nr 158, s. 4; W. Dzikowski, D. Kopertowska *Toponimia Kielc*. Warszawa–Kraków 1976, s. 159, 176–177; J. Pazdur *Dzieje Kielc...*, s. 187

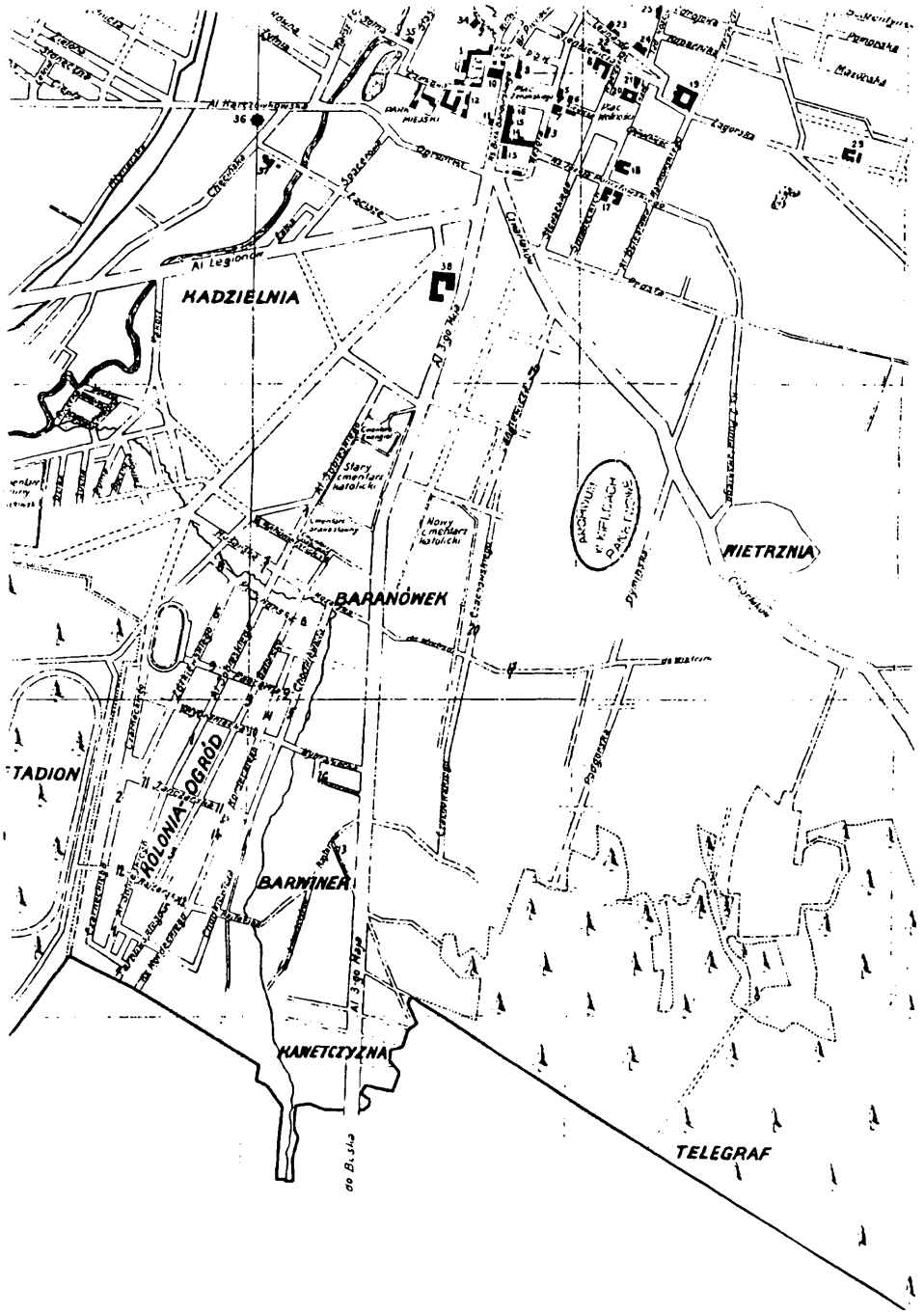

Ryc. 1. Plan Kielc, nazwy ulic w dzielnicy Kolonia-Ogród i Baranówek zaproponowane przez Radę Artystyczno-Konserwatorską, Kielce 1937, APK AmK, sygn. 2303

Działalność Rady Artystyczno-Konserwatorskiej w zakresie nadawania nazw ulicom miasta była pilnie śledzona przez kielczan. O żywym zainteresowaniu tymi sprawami i oddźwięku w kołach wojskowych świadczy także pismo dowódcy 4 Pułku Piechoty Legionów ppłk. dypl. Władysława Berlinga z podziękowaniami dla Zarządu Miejskiego „za przemianowanie ulicy Lipowej na ulicę Czwartaków", co zostało ocenione jako fakt zacieśniający „jeszcze więcej krąg więzów mieszkańców miasta Kielc z 4 pp. leg."[27]

Na posiedzeniu Rady Miejskiej 23 stycznia 1939 r. rozpatrywano wniosek Rady Artystyczno-Konserwatorskiej dotyczący zmian nazw ulic w dzielnicy Szydłówek. Radny Roman Schmeidel zaproponował, aby ulica Klonowa przemianowana została na Montwiłł-Mireckiego. Postanowiono jednak, że w myśl zasady grupowania nazw ulic imię to otrzyma arteria w dzielnicy osób zasłużonych. RAK zapewniła o wybraniu odpowiedniej ulicy[28].

Osobne i bardzo ważne miejsce w działaniach Rady Artystyczno-Konserwatorskiej miasta Kielc zajmowały przedsięwzięcia związane z legionową przeszłością Kielc, ciągle żywą legendą sierpnia 1914 roku i kultem Marszałka Piłsudskiego. Narada dotycząca budowy pomnika poświęconego Legionom odbyła się u wojewody kieleckiego dra Władysława Dziadosza 8 lutego 1937 r. W dziele tym mieli uczestniczyć przedstawiciele Rady[29]. Na posiedzeniu RAK 13 lutego 1937 r. jej przewodniczący Wł. Kosterski-Spalski złożył sprawozdanie z wizyty u wojewody kieleckiego, podczas której oprócz członków RAK byli obecni reprezentanci Zarządu Miejskiego. Wojewoda zaproponował realizację programu upamiętnienia sierpniowych wydarzeń 1914 roku, postaci Józefa Piłsudskiego oraz powstania w Kielcach I Brygady Legionów Polskich. W dyskusji nad tym programem wskazano na miejsca potyczek, kwater komend i oddziałów. Zasygnalizowano także konieczność wykonania studium historycznego ukazującego rolę Kielc w tworzeniu oddziałów legionowych. Realizacja przyjętego programu przed sierpniem 1937 r. miała być jednym z argumentów w staraniach o goszczenie w Kielcach zjazdu Związku Legionistów Polskich. W tym czasie planowano wielkie uroczystości połączone z odsłonięciem tablic pamiątkowych. Aby jak najszybciej przystąpić do realizacji proponowanych rozwiązań, postanowiono powołać do życia Komisję Historyczną i Techniczno-Artystyczną. W Komisji Historycznej znaleźli się: Jan Pazdur, płk Pytlewski, Zygmunt Nałęcz-Dobrowolski, Maniak, Starża-Matuszewski i Bronisław Dorobczyński. Do Komisji Techniczno-Artystycznej wybrano następujących członków RAK: Bronisława Dorobczyńskiego, Witolda Gąsiorowskiego, Lewandowskiego, Kazimierza Tymińskiego, Junga, Zygmunta Kielbassa, Henryka Czarneckiego, Andrzeja Olesia, Jana Stanka, Władysława Kosterskiego-Spalskiego, Edwarda Pińczewskiego, Kalinowskiego, Tadeusza Jackowskiego.

Porządkowanie miasta w związku ze zbliżającymi się sierpniowymi uroczystościami znalazło swój wyraz we wnioskach RAK zalecających rozpoczęcie prac służących upiększeniu placu Marszałka Piłsudskiego (obecnie Rynek). Rada postanowiła przystąpić do przedstawienia postulatów w sprawie uporządkowania elewacji frontowych w Rynku, jak też w innych dzielnicach miasta[30].

---

[27] APK AmK, sygn. 2311, s. 20, sygn. 2303, s. 166

[28] APK AmK, sygn. 2305, s. 30, 31

[29] APK WKZ I, sygn. 3

[30] APK WKZ, sygn. 152, nlb.: 14 lutego Rada wystosowała pismo do wojewody , zapewniające o realizacji podjętych zadań; „Radostowa" 1937 nr 2, s. 40; „Gazeta Kie-

Postulaty wojewody kieleckiego i wnioski zgłoszone na posiedzeniu RAK 13 lutego 1937 r. znalazły swoje częściowe rozwiązanie dopiero w sierpniu 1937 r. Niestety, nie zdążono na czas przed sierpniową rocznicą zrealizować wszystkich postanowień z narad lutowych. Na przykład 12 sierpnia 1937 r.„Gazeta Kielecka" donosiła, że Rada Artystyczno-Konserwatorska przy Radzie Miejskiej w Kielcach „na wniosek p. Wojewody postanowiła, że wykonanych zostanie 10 tablic, obelisków i kapliczek z odpowiednimi napisami mówiącymi o celu upamiętnienia szczególnych miejsc na terenie miasta"[31]. Na rogu ulicy Sienkiewicza i pl. Niepodległości, przed stacją kolejową, miały stanąć granitowe obeliski z tablicami i dwustronnie wbudowaną kapliczką, ponadto tablice miały być umieszczone na gmachu gimnazjum Jana Śniadeckiego, na gmachu gimnazjum Stefana Żeromskiego, na gmachu Seminarium Duchownego, a pod lasem „Telegraf" proponowano umieścić obelisk koło szosy. Na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Biskupa Bandurskiego (obecnie Jana Pawła II) zamierzano wmurować tablicę pamiątkową, podobnie na kamienicy przy pl. Piłsudskiego nr 5. Przed gimnazjum im. Błogosławionej Kingi miał stanąć obelisk. Jak obliczono, koszt tych przedsięwzięć mógł przekroczyć 4 tysiące złotych, które spodziewano się zebrać od społeczeństwa dzięki odpowiedniemu rozpropagowaniu tego szczytnego celu. W pracach miały brać udział organizacje społeczne, kombatanckie i młodzieżowe. Sprawa przeciągała się znacznie z braku funduszy i już w 1938 r. postulowano ograniczenie robót zaproponowanych przez RAK do wykonania obelisków u wylotu ulicy Sienkiewicza i pl. Niepodległości, co jak podnosiła „Radostowa" „ze względu na ruchliwość tego zakątka miasta przyczyni się wybitnie do spopularyzowania jego związku z historią powstania Państwa Polskiego"[32].

Rada Artystyczno-Konserwatorska miasta Kielc zajmowała się również sprawą płyty proponowanej do wmurowania na gmachu Zarządu Miejskiego, przypominającej o bojownikach niepodległości, począwszy

lecka" 1937 nr 52, s. 3; „Express Zagłębia" 1937 nr 54. RAK zajmowała się także pracami dokumentacyjno-historycznymi związanymi z organizacją Sanktuarium Józefa Piłsudskiego w pałacu kieleckim, por. APK WKZ, sygn. 152, nlb., także L. Michalska-Bracha *Sanktuarium Józefa Piłsudskiego i Muzeum Legionów w dawnym pałacu biskupów w Kielcach*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach" Kielce 1993 t. 17, s. 170.

[31] „Gazeta Kielecka" 1937 nr 148, s. 2. Na temat realizacji uchwały Rady Artystyczno-Konserwatorskiej m. Kielc z 13 lutego 1937 r. pisze R. Kulak w *Z legunem po Kielcach, czyli wycieczka szlakiem miejsc związanych z walką i pobytem Wojska Polskiego w 1914 r. w Kielcach*. W: J. Osiecki. St. Wyrzycki, R. Kulak *Z militarnych wydarzeń na Kielecczyźnie w czasie I wojny światowej*. Kielce 1987, s. 75–99. Autor przytacza pismo Rady Artystyczno-Konserwatorskiej z 15 lipca 1938 r. skierowane prawdopodobnie do Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie (Wojewódzka Rada Obywatelska w Kielcach) oraz do Związku Legionistów Polskich (Oddział w Kielcach), w którym wymienione są: „Miejsca Pamiątkowe w Kielcach z czasu pobytu Legionów 12–13 VIII i 19 VIII–10 IX 1914 r.". Rada Artystyczno-Konserwatorska sądziła, że wykaz miejsc godnych upamiętnienia stanie się planem „kilkuletniej realizacji tych zamierzeń, które doprowadzone do końca dzięki ofiarności społeczeństwa stworzą z Kielc żywy pomnik Czynu Legionów". W piśmie sygnowanym przez prezydenta Kielc Stefana Artwińskiego oraz sekretarza RAK Tadeusza Jackowskiego i przewodniczącego Władysława Kosterskiego-Spalskiego zamieszczono także apel o wpłacanie pieniędzy na fundację miejsc pamiątkowych, których wykaz zajmował 30 pozycji w Kielcach i najbliższych okolicach.

[32] „Radostowa" 1938 nr 2, s. 39

od XIX stulecia. Radny Marek Suliga przedstawił swój wniosek na posiedzeniu Rady Miejskiej 12 października 1938 r., a płyta miała być wykonana w ciągu miesiąca i umieszczona na ścianie frontowej gmachu w dwudziestą rocznicę odzyskania niepodległości. W kwestii tej zabrali głos radni: Jan Kupiec, Stanisław Rychter, Ludwik Lubas i Edward Pińczewski. Na skutek rozbieżności dotyczących zarówno materiału, jak i treści napisu, postanowiono zgodnie z wnioskiem prezydenta miasta odesłać tę sprawę do zaopiniowania przez Radę Artystyczno-Konserwatorską[33].

W związku z programem upamiętniania sierpnia 1914 roku, poprzez wmurowywanie w fasady domów odpowiednich tablic, postulowano także zrewidowanie statutu o poborze podatku miejskiego od szyldów, plakatów i reklam oraz wydanie przez Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego zarządzeń dla właścicieli nieruchomości, na których miały być wmurowane tablice przypominające czasy walk o niepodległość, „by ci uporządkowali stan ścian, okien, wystaw itd. i zgłosili Wydziałowi projekty zmian dotychczas posiadanych szyldów i reklam"[34].

W maju 1938 r. postanowiono przeprowadzić rozmowy z artystą malarzem Ryszardem Praussem dotyczące wykonania przez niego obrazu upamiętniającego pobyt w Kielcach marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Z ramienia Rady Miejskiej w Kielcach miała się tym zająć Rada Artystyczno-Konserwatorska, reprezentowana przez jej przewodniczącego Wł. Kosterskiego-Spalskiego.W rozmowach miała być poruszona kwestia honorarium, a postanowieniem Rady Miejskiej artyście wypłacono zaliczkę w wysokości 100 złotych, z przeznaczeniem na zakup odpowiednich materiałów.

Z wizytą E. Rydza-Śmigłego w Kielcach w 1937 r. łączyć można sprawę kroniki miejskiej, o której wspomniano już wcześniej. Specjalnie na tę uroczystą okazję wykonano „Złotą Księgę Miasta Kielc", do której wpisał się jako pierwszy Śmigły-Rydz. Prawdopodobnie ta Księga była właśnie kroniką miejską wspomnianą w dokumentach pozostawionych przez Radę Artystyczno-Konserwatorską. „Złota Księga Miasta Kielc" pozostawała zawsze w sferze zainteresowań RAK, a ponadto zachowała się jedynie dzięki troskliwej opiece Wł. Kosterskiego-Spalskiego, który jako pracownik muzeum przypuszczalnie przekazał ją po II wojnie światowej do zbiorów Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach[35].

Do Rady Artystyczno-Konserwatorskiej skierowane zostało także pismo Komisji Historycznej VI Okręgu POW Kielce w sprawie przyznania lokalu na zbiory i pamiątki historyczne, stanowiące zalążek zbiorów Muzeum POW Ziemi Kieleckiej. W odpowiedzi na tę inicjatywę, jak również w związku z licznymi postulatami społeczeństwa, w marcu 1939 r. RAK uchwaliła wystąpić do Zarządu Miejskiego o przydzielenie w formie darowizny placu o powierzchni 3000 m^2 na folwarku „Psiarnia" w celu budowy „Muzeum Świętokrzyskiego"[36].

Niezwykle istotną sprawą, którą przyszło się zajmować Radzie Artystyczno-Konserwatorskiej, było ustalenie obowiązującego wzoru herbu miejskiego. Władze samorządowe Kielc dążyły do ustalenia godła miasta zgodnego

[33] APK AmK, sygn. 2311, s. 1135, sygn. 2340 A, s. 305, 375; J. Główka *Ostatnie Święto Niepodległości*. „Ikar" Kielce 1993 nr 3, s. 13

[34] APK AmK, sygn. 2315, s. 278, 279

[35] „Złota Księga Miasta Kielc", nr inw. MNKi/H/411; APK AmK, sygn. 2316, s. 125, 146, 180, 190; O *Złotej Księdze Miasta Kielc* zob. L. Michalska-Bracha, „Ikar" 1993 nr 3, s. 44.

[36] APK AmK, sygn. 2315, s. 253, 255; sygn. 2340 A, s. 949

z obowiązującym w tej mierze ustawodawstwem. Niestety, wobec niejasnej sytuacji prawnej nie było to łatwe do rozwiązania. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego proponowano różnego rodzaju koncepcje. Próbowano pozostawić dotychczasowy, historyczny herb miasta bez żadnych zmian, dążono również do ustalenia nowego rysunku poprzez wprowadzenie modyfikacji zawierających elementy patriotyczne lub składniki o charakterze regionalnym. Po wielu próbach ze strony Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego 1 lutego 1933 r. Rada Miejska na swoim posiedzeniu postanowiła ponownie przedstawić sprawę Zarządowi Miasta. Godło Kielc miało być przestylizowane, a uzupełniony projekt przedstawiony ponownie Radzie Miejskiej do uchwalenia[37]. Wreszcie sprawa trafiła pod obrady RAK, która 15 grudnia 1936 r. podjęła uchwałę określającą zakres prac i wytyczne dla heraldyka, który miał się zająć ustaleniem nowego wzoru godła miejskiego. Rada postanowiła, że herb miasta powinien zawierać połączoną symbolikę uwzględniającą „mityczną przeszłość słowiańską Gór Świętokrzyskich", godło Kielc biskupich oraz symbol walk o niepodległość[38]. Na posiedzeniu Rady Artystyczno-Konserwatorskiej 13 lutego 1937 r. wznowiono debatę nad ustaleniem herbu miasta Kielc. Omówiono konieczność opracowania godła zawierającego wymienione w poprzednich uchwałach symbole „łączące dawność z teraźniejszością" na odpowiednio podzielonej tarczy. RAK powołała „Komisję ustalenia herbu", w której składzie znaleźli się: konserwator wojewódzki dr Andrzej Oleś, założyciel Koła Adeptów Sztuk Plastycznych w Kielcach i nauczyciel seminarium nauczycielskiego Henryk Czarnecki, przedstawiciel Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach inż. J. Gąsiorowski, a także redaktor „Radostowej" Tadeusz Jackowski. Z uwagi na istotę problemu i konieczność szybkiej realizacji prac zdecydowano o natychmiastowym rozpoczęciu kwerendy i konsultacji[39]. W październiku RAK postanowiła skonsultować kwestie godła, przekazując sprawę prof. Władysławowi Konopczyńskiemu z Krakowa, który miał wykonać poszukiwania archiwalne i opracować historię herbu Kielc[40].

Rozstrzygnięcie problemu nastąpiło dopiero w marcu 1939 r. Na posiedzeniu Zarządu Miejskiego 3 marca RAK przedstawiła projekt uchwały zatwierdzającej herb Kielc. Na szczęście odstąpiono od pomysłów modyfikacji godła miejskiego i pozostawiono stary, historyczny wzór. Podczas posiedzenia Rady Miejskiej 20 marca 1939 r. przewodniczący Wł. Kosterski-Spalski omówił przebieg prac i wszyst-

[37] Księga Uchwał Rady Miejskiej, s. 8, por. przypis 4. Na marginesie rozważań o genezie Rady Artystyczno-Konserwatorskiej m. Kielc trzeba dodać, że nie było to zjawisko powszechne. W takim np. Łowiczu nie powoływano specjalnej komisji zajmującej się kwestiami, którymi zajmowała się rada kielecka. Np. sprawy związane z herbem miasta rozwiązywała Rada Miejska. Wynikiem jej działań było sporządzenie wzoru flagi miejskiej pozbawionej symboliki heraldycznej (herb Łowicza – wyobrażenie dwóch pelikanów) o barwach: fioletowo-biało-czerwonej. Fiolet nawiązywał do Łowicza – siedziby arcybiskupów gnieźnieńskich. Wzór flagi obowiązywał od 1926 r. Przeciwko temu zaprotestował historyk miasta T. Gumiński, stwierdzając, że flaga powinna posiadać herb Łowicza na tle któregoś z kolorów heraldycznych. W Łowiczu, podobnie jak w Kielcach, nie uniknięto kontrowersji związanych z funkcjonowaniem herbu miejskiego. Por. M. Wojtylak *Fioletowy, biały, czerwony, czyli o barwach Łowicza przed wojną*. „Nowy Łowiczanin" Łowicz 1995 nr 15.

[38] APK WKZ, sygn. 152, s. 134; „Express Ilustrowany" Łódź 1937 nr 53; „Gazeta Kielecka" 1937 nr 53

[39] APK WKZ, sygn. 152 nlb.; „Radostowa" 1937 nr 2, s. 40

[40] APK AmK, sygn. 2315, s. 234; sygn. 2310, s. 893

kie dotychczasowe koncepcje. Opierał się na dokumentacji dostarczonej przez prof. Wł. Konopczyńskiego oraz na źródłach przechowywanych w Muzeum Świętokrzyskim PTK w Kielcach. W zasadzie herb miasta nie zmienił swego wyglądu, nie zlikwidowano liter „CK", przypominających niektórym „nieświadomym tajemnic języka łacińskiego (...) nieszczęsne czasy panowania austriackiego w Kielcach (1795–1809), a potem okupacji (1915–1918)"[41]. Projekt nie uwzględniał także uzupełnienia zawierającego odznakę I Brygady Legionów Polskich oraz rogów „jelenia świętokrzyskiego, symbolu Kielc puszczańskich". Te ostatnie propozycje były bardziej aktualne dwa lata wcześniej, gdy w lutym 1937 r. przygotowywano się do podjęcia w Kielcach uczestników zjazdu Związku Legionistów Polskich, do czego wówczas nie doszło[42]. W wyniku działalności RAK Rada Miejska Kielc postanowiła, że zwróci się w formie odpowiedniej uchwały do Ministra Spraw Wewnętrznych o zatwierdzenie herbu miasta Kielc, który miał się składać z tarczy renesansowej ze złotą koroną w polu czerwonym i umieszczonych pod nią złotych liter „CK". Do uchwały dołączono dokumentację i wzór herbu opracowane przez „Komisję ustalenia herbu", które „łącznie ze szczegółowym opisem i uzasadnieniem historycznym herbu" stanowiły integralną część uchwały, o której wykonaniu miał się jeszcze wypowiedzieć prezydent miasta[43].

Ukoronowaniem działalności RAK na polu heraldyki miejskiej było ogłoszenie w marcu 1939 r. konkursu na projekt dyplomu przyznawanego przez Radę Miejską za „działalność na polu podniesienia zdrowotności i wyglądu estetycznego miasta"[44]. Głównym warunkiem konkursu było uwzględnienie w projekcie herbu Kielc skonstruowanego wg wzoru dołączonego do regulaminu.

Jedną z ostatnich spraw, którą zajmowała się Rada Artystyczno-Konserwatorska przed wybuchem II wojny światowej, było postawienie w Kielcach pomnika Adolfa Dygasińskiego. Rada zapoznała się z wnioskiem Koła Kielczan skierowanym do prezydenta miasta, w którym Koło prosiło o wyznaczenie miejsca pod pomnik Dygasińskiego. RAK wskazała na możliwość umieszczenia postaci pisarza na placu Żeromskiego, „na jednym z końców północnym lub południowym, z zachowaniem drugiego boku dla pomnika S. Żeromskiego"[45]. Wprawdzie na posiedzeniu Rady Miejskiej 10 marca 1939 r. zgłoszono szereg wątpliwości dotyczących inicjatywy, to jednak argumentacja Wł. Kosterskiego-Spalskiego przeważyła i Rada Miejska postanowiła zezwolić Kołu Kielczan w Warszawie na wzniesienie pomnika w jednym z proponowanych miejsc[46]. Ostatecznie RAK postanowiła w czerwcu 1939 r. oddelegować swojego przewodniczącego do prac komisji mającej dokonać wyboru odpowiedniego miejsca pod pomnik Dygasińskiego. Zarząd

[41] „Radostowa" 1937 nr 2, s. 22

[42] APK AmK, sygn. 2305, s. 36, 39, 40; APK WKZ, sygn. 152 nlb.; „Gazeta Kielecka" 1939 nr 24, s. 2

[43] APK AmK, sygn. 2317, s. 103; sygn. 2205, s. 39–40; sygn. 2305, s.39–42; Uchwała Rady Miejskiej w Kielcach nie została już rozpatrzona przed 1.09.1939 r. Brak zatwierdzonego herbu miasta wśród godeł publikowanych w „Monitorze Polskim". W ciągu trzech lat istnienia przepisu o sposobie zatwierdzania herbów samorządowych (1936–1939) zdołano zatwierdzić 104 herby, tj. 1/6 całkowitej liczby miast R.P., por. L. Pudłowski *Heraldyka miejska II Rzeczypospolitej*. W: *Polskie tradycje samorządowe a heraldyka*. Pod. red. P. Dymmela. Lublin 1992, s. 114.

[44] Zawiadomienie o konkursie Kielce 29.03.1939 r., zbiory prywatne

[45] APK AMK, sygn. 2340 A, s. 715

[46] APK AmK, sygn. 2340 A, s. 1021,1022; sygn. 2317, s. 117, 118

Miejski zaproponował, aby członkami tej komisji byli także konserwator wojewódzki i naczelnik Wydziału Technicznego Magistratu[47].

Jednym z poważniejszych zadań wykonywanych przez Radę Artystyczno-Konserwatorską miasta Kielc podczas jej krótkiego istnienia było d b a n i e o s u b s t a n c j ę z a b y t k o w ą K i e l c i objęcie szczególną ochroną dzielnicy centralnej. Rada podsumowała swoje starania w tym względzie, proponując położenie wyjątkowego nacisku na teren objęty ulicami: Focha (obecnie Paderewskiego), Ogrodową, Wesołą, Sienkiewicza. W tym zestawieniu znalazł się także pl. Marszałka Piłsudskiego (Rynek) oraz wloty na ten plac ul. Bodzentyńską do ul. Wesołej, poza tym pl. św. Wojciecha i wzgórze Kadzielnia. Obszar ten miał podlegać ochronie, a wszelkie prace mogące zmienić istniejący stan rzeczy powinny być przeprowadzane według projektów uzgodnionych wcześniej z Urzędem Wojewódzkim[48].

Upiększanie miasta, które było jednym z istotnych zadań RAK, znalazło swój wyraz w wypowiedzi przedstawicieli Rady, dotyczącej utworzenia przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Kapitulnej placu, „który odsłoni widok na wzgórze zamkowe, dając równocześnie większy oddech w dzielnicy śródmieścia, pozbawionej placów i gęsto zabudowanej"[49]. Projekt przedstawiony przez Biuro Regionalnego Planu Zabudowania Regionu Radomsko-Kieleckiego wzbudził pewne wątpliwości Rady, gdyż nie przewidywał powiązania go z całością zabudowy Wzgórza Zamkowego. Kwestie te były poruszane juz wcześniej, tj. w 1938 r., gdy centrum Kielc uznano za dzielnicę zabytkową, podlegającą specjalnym prawom. Za sprawę nie cierpiącą zwłoki, związaną z wcześniej poruszonymi zagadnieniami, uznano zlikwidowanie więzienia w murach dawnych zabudowań gospodarczych kompleksu budowli biskupich. To przedsięwzięcie było kolejnym etapem porządkowania centrum Kielc[50].

Rada Artystyczno-Konserwatorska pozostawiła po sobie szereg prac mających na celu poprawę wyglądu miasta, starania jej członków zmierzały do regulacji ulic, wyodrębnienia centralnej dzielnicy zabytkowej. Szereg działań Rady było podyktowanych doraźnymi potrzebami wynikającymi z aktualnej sytuacji politycznej, a właściwie ze zrozumienia potrzeby pielęgnacji wartości patriotycznych. Wiele z tych przedsięwzięć nie zostało zrealizowanych. Na szczęście nie dokonano zmiany herbu, lecz także nie wybudowano pomnika Adolfa Dygasińskiego, nie objęto szczególną ochroną Wzgórza Zamkowego, a plany regulacyjne nie znalazły odbicia w zabudowie kieleckich ulic. Trwałym śladem pracy Rady są używane do dziś nazwy ulic w dzielnicy Kolonia-Ogród i Baranówek. Trzeba także stwierdzić, że Rada Artystyczno-Konserwatorska miasta Kielc grupowała grono ludzi przeświadczonych o konieczności zachowania dla następnych pokoleń świadectwa przeszłości, specjalistów, dla których dobro miasta i społeczności kieleckiej było dobrem najwyższym[51].

---

[47] APK AmK, sygn. 2317, s. 229, 235; „Gazeta Kielecka" 1939 nr 49

[48] APK AmK, sygn. 2316, s. 127, 128

[49] „Radostowa" 1939 nr 4, s. 52; M. Pawlina-Meducka *Życie kulturalne...*, s. 196

[50] Tamże, s. 54; APK AmK, sygn. 2316, s. 127, 128; APK UWK I WKZ, sygn. 15 nlb.

[51] Rada działała przez krótki okres po II wojnie światowej. Na marginesie warto wspomnieć o późniejszej próbie wskrzeszenia Rady pod nazwą: Rada do spraw estetyki miasta Kielc. Inicjatorem jej powołania był Władysław Kosterski-Spalski. Funkcjonowała ona krótko w latach 1957–1960, w czasach, gdy przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej był Kazimierz Lubecki. Jej członkiem był nasz muzealny kolega Janusz Kuczyński, któremu dziękuję za przywołanie tej sprawy.

ANEKS I

Wniosek Rady Artystyczno-Konserwatorskiej miasta Kielc o przyznanie ulg podatkowych właścicielom szyldów i reklam o wartości artystycznej, protokół nr 220 posiedzeń Rady Miejskiej w Kielcach, pkt 17, Kielce 30.12.1938 r., APK AMK, sygn. 2316, s. 336

Zgodnie z wnioskiem Rady Artystyczno-Konserwatorskiej m. Kielc i 7 statutu o poborze podatków od plakatów, szyldów i reklam, obniżono podatki:

1. Powszechnej Spółdzielni Spożywców o 30% ulga na 39 r. zależy od pomalowania okien sklepowych.
2. Lużyńskiej Stanisławie o 25%
3. Balickiemu Jakubowi o 20%
4. Orzeszko Adamowi o 20%
5. Rybickiej Kazimierze o 20%
6. Kotowskiemu Lucjanowi o 75%
7. Bankowi Zw. Spół. Zarob. o 75%
8. A. Zajączkowskiej o 60% tylko od szyldu z napisem A. Zajączkowska
9. Ostrowiczowi Szlamie o 20% od reklamy „Kodak"
- „ - - „ - - „ - o 75% od reklamy „Alfa"
10. Firmie Syrena o 60% od napisu reklamowego „Radio Telefunken".

ANEKS II

Rada Artystyczno-Konserwatorska miasta Kielc do dr. Andrzeja Olesia, Kielce 29.03.1939 r., k. 1, zbiory prywatne

Rada Artystyczno-Konserwatorska m. Kielc na posiedzeniu w dniu 2 III 39 r. postanowiła ogłosić konkurs na wykonanie projektu dyplomu za działalność na polu podniesienia zdrowotności i wyglądu estetycznego miasta.

W a r u n k i k o n k u r s u

Projekt w rozmiarach 21 x 33 cm, wykonany trójbarwnie zawierać winien: a) herb miasta wg załączonego wzoru, b) rysunek ilustrujący czyste, zdrowe, piękne osiedle, dom, ulicę lub tp. (ukwiecony balkon, okno, piękny fronton, ogródek), c) układ graficzny treści zawierającej do 50 słów w formie zaznaczenia kompozycji, d) barwę (trzy barwy) należy komponować z uwzględnieniem możliwości technicznych linorytu. Rada A.-K. przyzna dwie nagrody: I – 100 zł, II – 50 zł, wg własnego uznania, oraz zakupi nie nagrodzone, a zakwalifikowane projekty po cenie zł 25 – dla wykorzystania; prace zgłaszać prosimy do dnia 1 V 1939 r. pod adresem Rady Artystyczno-Konserwatorskiej m. Kielc – Zarząd Miejski, Wydział Techniczny, w zamkniętym opakowaniu, z napisem godła. „Godło" oraz nazwisko i adres autora w kopercie zamkniętej należy załączyć do projektu.

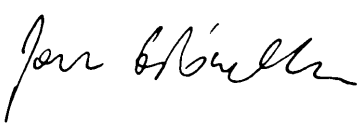

THE ART AND CONSERVATION COUNCIL OF THE CITY OF KIELCE IN THE YEARS 1935–1939

The article discusses the activity of the Art and Conservation Council, an advisory body of the Kielce Town Council in the years 1935–1939. The Council was engaged in the care of monuments, and initiated ventures aimed at tidying up and expanding the town, regulation of squares, parks, improvement of the state of the suburbs. It approved of the names of streets and squares, advised on the designs of advertisements, exhibitions, elevations of existing structures. The responsibilities of the Council included submitting to the Town Council plans for town budget related to culture and arts.

Under the supervision of Władysław Kosterski-Spalski, the Art and Conservation Council during its short activity contributed to the improvement of the aesthetics of streets and order in the town; invented names of streets in the quarter "Kolonia Ogród" and "Baranówek"; preserved the memory of the local tradition related to Piłsudski's legions (names of streets, memorial plaque). The Council also participated in the construction of the monument of *Czwórka Legionowa* (four soldiers of the Piłsudski's Legions) and the Sanctuary of Marshal Józef Piłsudski. On its initiative in March 1939 the Town Council approved of the historic coat of arms of the Town of Kielce.